

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 22 maja 2013 roku (według daty stempla pocztowego) powódka B. K. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej też jako: (...) lub „pozwanym nr 1”) kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości. Wniosła także o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powódka wyjaśniła, że w dniu 23 grudnia 2009 roku, idąc nieoczyszczonym i oblodzonym chodnikiem wzdłuż ulicy (...) w W., poślizgnęła się i upadła, skutkiem czego doznała urazu stawu kolanowego prawego. Mimo podjętego leczenia skutki urazu utrzymywały się; stwierdzono przewlekłą niestabilność kolan oraz skręcenie i naderwanie przedniego i tylnego więzadła krzyżowego. W związku z powyższym w dniu 30 września 2011 roku powódka poddała się operacji rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego, a następnie długotrwałej rehabilitacji. Mimo to powódka twierdziła, iż stan jej zdrowia nie uległ poprawie – nadal odczuwa dolegliwości bólowe, szczególnie w obrębie niezoperowanego więzadła krzyżowego tylnego, a staw kolanowy jest niestabilny, co utrudnia jej poruszanie się oraz klękanie. W związku z powyższym, wedle twierdzeń powódki, doznaje ona wielu ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu, jest uzależniona od pomocy osób trzecich. Powoduje to obniżenie jakości jej egzystencji i negatywnie wpływa na jej kondycję psychiczną. Podniosła ponadto, iż z powodu odniesionych urazów jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, a także, iż skutki zdarzenia negatywnie wpłynęły na jej życie zawodowe – pozbawiły jej szans na zdobycie pracy oraz wykonywanie wybranego zawodu. Musiała podjąć próby przekwalifikowania się, co jednak ze względu na wiek i stopień niepełnosprawności jest utrudnione. Po wypadku zmuszona była pracować jako kasjerka, co nie przystaje do jej aspiracji zawodowych i wykształcenia. Obecnie jest zaś bezrobotna. Tymczasem, jak twierdziła, przed wypadkiem była osobą aktywną, tak w życiu osobistym, jak i zawodowym. Stwierdziła, iż trudno przewidzieć kiedy i czy w ogóle całkowicie powróci do zdrowia, rokowania są niepewne i konieczna jest dalsza rehabilitacja, a być może dalsze operacje. Dlatego też w razie ujawnienia dalszych fizycznych lub psychicznych konsekwencji wypadku wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego nr 1 za mogące ujawnić się w przyszłości szkody pozostające w związku z wypadkiem. Wskazała, iż odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi pozwany nr 1, bowiem to na nim ciążył – na podstawie zawartej z Zarządem (...) umowy – obowiązek zapewnienia odpowiedniego stanu chodnika, usuwania z niego śniegu i lodu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 sierpnia 2013 roku pozwany nr 1 wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, iż w dniu zdarzenia zrealizował wszystkie ciężące na nim obowiązki wynikające z umowy zawartej z Zarządem (...) – w szczególności poprzez swojego podwykonawcę należycie oczyścił chodnik, po którym poruszała się powódka. W związku z tym zaprzeczył, ażeby upadek powódki spowodowany był niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem nałożonych na niego w umowie obowiązków czy też naruszeniem powszechnie obowiązujących reguł postępowania. Wskazał, iż niezależnie od braku bezprawności swego zachowania, nie można przypisać jemu także winy, bowiem zgodnie z umową chodnik oczyszczany był jedynie cyklicznie, a więc nie ciążył na nim obowiązek całodobowego monitorowania i dbania o jego stan. Ponadto nie odpowiadał za działania osób trzecich, w związku z których ruchem mogło pojawić się na uprzednio oczyszczonym przez pozwanego chodniku błoto pośniegowe. Zarzucił także, iż wysokość dochodzonego przez pozwaną odszkodowania jest zdecydowanie zawyżona. Jego zdaniem wątpliwym jest, iż na stan zdrowia powódki oraz konieczność podjęcia przez nią leczenia i rehabilitacji rzutował tylko i wyłącznie upadek, skoro już wcześniej doznała ona złamania kości ramiennej, nadto chorowała na cukrzycę. Pozwany wskazał także, iż powódka już przed wypadkiem była osobą bezrobotną. Zaprzeczyła, że upadek utrudnił powódce samodzielną egzystencję oraz pozbawił ją możliwości wykonywania wyuczonego zawodu. Odnośnie

żądania ustalenia odpowiedzialności za szkody przyszłe, pozwany podniósł, iż powódka nie wykazała w żaden sposób konieczności dalszego leczenia i rehabilitacji.

Pismem z dnia 16 lutego 2014 roku pozwany nr 1 wniósł o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu i wezwanie do wzięcia udziału w sprawie (...) S.A. z siedzibą w W..

Powódka pismem z dnia 7 października 2014 roku wniosła natomiast o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) W., reprezentowane przez Zarząd (...), i zasądzenie od obu pozwanych żądanej w pozwie kwoty in solidum. W uzasadnieniu wskazała, iż w dacie wytoczenia powództwa nie miała wiedzy na temat treści zawartej przez SITA Polska i (...) W. umowy oraz wynikającego z niej zakresu obowiązków pozwanej.

Wezwane do udziału w sprawie w trybie art. 194 § 3 k.p.c. (...) W. (zwane dalej także „pozwanym nr 2”) w odpowiedzi na pozew z dnia 27 listopada 2014 roku wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, iż pozwany nr 2 nie dopuścił się jakiegokolwiek zaniechania w zakresie należytego utrzymania stanu chodnika, na którym doszło do upadku powódki, bowiem to na pozwanym nr 1 ciążył obowiązek działania w tym zakresie. Przy tym podkreślono, że pozwany nr 1 zgodnie z zawartą z pozwanym nr 2 umową, miał oczyszczać chodnik według dwóch wariantów – cyklicznie, jeśli brak było opadów śniegu, oraz niezwłocznie, jeśli tylko wystąpiły opady. W związku z powyższym SITA Polska zobowiązane było do całodobowej obserwacji zjawisk atmosferycznych i w razie konieczności podejmowania we własnym zakresie natychmiastowych działań w celu usunięcia śniegu i posypania chodnika najpóźniej w ciągu 4 godzin od ustania opadów. Pozwany nr 2 wyjaśnił przy tym, iż wskazywany przez powódkę obowiązek zlecenia doraźnego oczyszczania chodnika pozwanemu nr 1 nie dotyczył terenów objętych cyklicznym oczyszczaniem. W związku z powyższym stwierdził, iż jeżeli doszło do nienależytego wykonania odśnieżania, to odpowiedzialność z tego tytułu spoczywa wyłącznie na pozwanym nr 1. Ponadto pozwany nr 2 w całości poparł argumentację pozwanego nr 1 co do braku związku pomiędzy wypadkiem powódki a wysokością dochodzonego zadośćuczynienia, a także braku podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanych za przyszłe szkody.

Pismem z dnia 22 grudnia 2014 roku pozwany nr 2 wniósł o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu i wezwanie do wzięcia udziału w sprawie (...) S.A. z siedzibą w W..

Na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2015 roku (...) S.A. z siedzibą w W. zgłosiła interwencję uboczną po stronie pozwanego nr 2, wnosząc o oddalenie powództwa w stosunku do tego pozwanego i zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów procesu. Interwencja uboczna przyłączyła się w całości do stanowiska pozwanego nr 2 zawartego w odpowiedzi na pozew.

W dalszym toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

(...) S.A. z siedzibą w W., prawidłowo zawiadomione o toczącym się postępowaniu, nie zgłosiło przystąpienia do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 grudnia 2009 roku, między godziną 11 a 12 B. K., idąc chodnikiem wzdłuż ulicy (...), w okolicach wejścia do stacji metra przy skrzyżowaniu z Al. (...) w W., poślizgnęła i upadła.

(**dowód:** zeznania świadka P. P. (1) – k. 267-268; zeznania powódki – 00:06:54-00:13:58 – k. 319)

Temperatura powietrza oscylowała wówczas w okolicach 0 st. C., od godziny 6 rano padał deszcz i wystąpiła gołoledź.

(**dowód:** świadka P. T. – 00:48:02-00:54:24, 01:00:57-01:07:22 k. 314-315; zeznania powódki – 00:06:54-00:09:45 – k. 319)

Chodnik w miejscu, w którym upadła B. K., nie był posypany, był oblodzony i bardzo śliski.

(dowód: zeznania świadka P. P. (1) – k. 267-268; zeznania powódki – 00:06:54-00:11:27– k. 319)

W rezultacie utrzymanie równowagi dla osób poruszających się po nim było niezwykle trudne. W chwili i miejscu zdarzenia nie było tam osób sprzątających i usuwających lód z chodnika.

(dowód: zeznania świadka P. P. (1) – k. 267-268)

Świadkiem upadku B. K. był przechodzień P. P. (1), który pomógł jej wstać oraz przejść jezdnią – która była odśnieżona i na której nie było ślisko – około 30 m do pobliskiego sklepu. B. K. nie mogła jednak ustać na prawej nodze. Odczuwała tak silny ból w stanie kolanowym, iż nie była w stanie samodzielnie iść dalej. W związku z tym P. P. (1) wezwał pogotowie ratunkowe.

(dowód: zeznania świadka P. P. (1) – k. 267-268; zeznania powódki – 00:11:27-00:13:58 k. 319)

Wezwana na miejsce karetka pogotowia przetransportowała B. K. do Szpitala (...) w W.. Została tam przyjęta o godzinie 12:15 w Poradni O.-Urazowej. Stwierdzono uraz stawu kolanowego prawego i założono gips. W dniu 29 grudnia 2009 roku zdjęto gips, odnotowano jednak utrzymujący się obrzęk okolic kontuzjowanego stawu kolanowego, a także ograniczenie w ruchu kolana. W związku z tym założono stabilizator. Podczas badania kontrolnego przeprowadzonego w ww. placówce w dniu 11 stycznia 2010 roku odnotowano utrzymywanie się ww. objawów. Stwierdzono podejrzenie uszkodzenia więzadeł (...) i (...) oraz łąkotki przyśrodkowej. Zalecono przeprowadzenie badania USG. Podczas kolejnego badania w dniu 25 stycznia 2010 roku skierowano B. K. na konsultacje na oddział chirurgii z rozpoznaniem skręcenia kolana.

(dowód: historia choroby – k. 34-39)

W dniu 28 stycznia 2010 roku B. K. została poddana badaniu USG kolana prawego. Stwierdzono m.in., że: łąkotka przyśrodkowa nosi cechy przebytego urazu z ubytkiem części środkowej, łąkotka boczna jest zmieniona zwyrodnieniowo, przyczep udowy (...) nosi cechy przebytego urazu.

(dowód: wynik badania USG – k. 40)

W dniach 31 marca i 1 kwietnia 2010 roku B. K. poddała się leczeniu w (...) klinice (...) w L.. Stwierdzono całkowite uszkodzenie (...), wielokrotne uszkodzenie MM w rogu tylnym, osteofitozę dołu międzykłykciowego i reaktywny przerost błony maziowej kolana prawego. W dniu 31 marca 2010 roku przeprowadzono artroskopię kolana prawego, dokonując ablacji (...), opracowania rogu tylnego MM, usunięcia wyrośli chrzęstno-kostnych dołu międzykłykciowego, shavingu błony maziowej. Zalecono rehabilitację, nieobciążanie kończyny i rozważenie zabiegu rekonstrukcji (...).

(dowód: karta informacyjna – k. 41)

W dniu 17 sierpnia 2010 roku Miejski Zespół (...)w W. orzekł, iż B. K. jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, a niepełnosprawność istnieje od grudnia 2009 roku. Wskazano, iż jest ona zdolna do pracy na stanowisku przystosowanym do niepełnosprawności, a także nie wymaga korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji ani stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku z ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Orzeczenie wydano do dnia 31 sierpnia 2011 roku.

(dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – k. 48)

W dniu 1 września 2011 roku Miejski Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w W. orzekł, iż B. K. wciąż jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym. Wskazano, iż jest ona zdolna do pracy na stanowisku przystosowanym do niepełnosprawności, a także nie wymaga korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji ani stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku z ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Orzeczenie wydano do dnia 30 września 2014 roku.

(dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – k. 49)

W dniach od 29 września 2011 roku do 6 października 2011 roku B. K. była hospitalizowana w (...) Szpitalu (...). A. G. (...) w W. w Klinice (...), gdzie przeszła zabieg operacyjny artroskopowej rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego stawu kolanowego prawego za pomocą przeszczepu ze ścięgien mięśnia smukłego i półścięgnistego. Została wypisana do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem m.in. chodzenia w asyście kul łokciowych oraz noszenia ortezy stawu kolanowego przez 6 tygodni, a także wykonywania ćwiczeń z zakresu ruchu stawu kolanowego.

(dowód: karta informacyjna – k. 42)

W dniach od 8 grudnia 2011 roku do 4 stycznia 2012 roku B. K. przebywała na Oddziale (...) Szpitala (...) MSWiA w O. z rozpoznaniem przewlekłej niestabilności kolana, skręcenia i naderwania w obrębie przedniego i tylnego więzadła krzyżowego kolana, cukrzycy oraz łuszczycy pospolitej. Została poddana leczeniu fizykalno-usprawniającemu, uzyskując złagodzenie dolegliwości bólowych, zwiększenie zakresu ruchomości stawu kolanowego prawego, wzmocnienie kończyny oraz poprawę lokomocji i ogólnej sprawności ruchowej. Wypisano ją w stanie poprawy funkcjonalnej.

(dowód: karta informacyjna – k. 43)

W dniach od 6 do 29 maja 2012 roku B. K. korzystała w C. z rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS z powodu rozpoznanej pourazowej dysfunkcji stawu kolanowego prawego i barkowego prawego

(dowód: informacja o przebytej rehabilitacji – k. 51-53)

W wyniku upadku z dnia 23 grudnia 2009 roku B. K. doznała skręcenia stawu kolanowego prawego z uszkodzeniem więzadła pobocznego piszczelowego, więzadła krzyżowego przedniego i łąkotki przyśrodkowej. Wskutek powyższych uszkodzeń, mimo przebytego leczenia i rehabilitacji, doszło do zaniku mięśni uda i podudzia prawej nogi, ograniczenia bólowego ruchomości w stawie kolanowym do zakresu ruchu od 20 do 90 stopni. B. K. w dalszym ciągu cierpi także na niestabilność przyśrodkową kolana i objawy uszkodzenia łąkotek. Powyższe stanowi długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15%.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego – k. 358-361; uzupełniające pisemne opinie biegłego sądowego – k. 401-403, 433-435, 470-471)

Przed upadkiem w dniu 23 grudnia 2009 roku staw kolanowy prawy B. K. był w pełni sprawny, nie był wcześniej nigdy kontuzjowany. Jej ogólny stan zdrowia był dobry, chorowała jednak na cukrzycę II stopnia. W dniu 18 grudnia 2008 roku B. K. doznała złamania szyjki kości ramiennej prawej. Była leczona zachowawczo i w chwili wypadku, jak i później, nie odczuwała żadnych dolegliwości związanych z tym urazem.

(dowody: karta informacyjna – k. 43; informacja o przebytej rehabilitacji – k. 51; zeznania powódki – 00:13:58-00:11:27, 00:31:10-00:34:54 – k. 319-320)

Zarówno po pierwszym, jak i drugim zabiegu artroskopii stawu kolanowego B. K. przez około pół roku nosiła ortezę. Po wypadku zamieszkała u swojej matki, która w okresie leczenia i rehabilitacji po operacjach pomagała jej w codziennych czynnościach, jak myciu się czy gotowaniu, robiła jej zakupy. Trwało to w sumie kilkanaście miesięcy. W tym czasie B. K. mogła samodzielnie chodzić jedynie o kulach.

(dowód: zeznania świadka D. G. – k. 225-226; zeznania powódki – 00:19:03-00:25:34 – k. 319-320)

Obecnie B. K. chodzi bez kul. Nie potrzebuje pomocy osób trzecich w codziennych czynnościach. Matka pomaga jej jedynie w myciu okien, bowiem B. K. wciąż sprawia ból wchodzenie po drabinie.

(dowód: zeznania świadka D. G. – k. 226)

B. K. mimo rehabilitacji nie odzyskała w pełni sprawności stawu kolanowego. Okresowo odczuwa ból – choć obecnie o mniejszym natężeniu niż po wypadku. Zażywa regularnie leki przeciwbólowe.

(dowód: zeznania powódki – 00:23:33-00:25:20– k. 319-320)

Przed wypadkiem w okresie letnim jeździła rekreacyjnie na rowerze i brała udział ze znajomymi w wycieczkach rowerowych. Po wypadku zaprzestała w nich uczestniczyć.

(dowód: zeznania powódki – 00:27:25-00:29:59– k. 320)

W okresie co najmniej kilku miesięcy przed wypadkiem B. K. pozostawała bezrobotna. Wcześniej pracowała dorywczo w firmie rehabilitacyjnej i jako agent ubezpieczeniowy.

(dowód: zeznania powódki – 00:46:42-00:48:31– k. 321)

B. K. po wypadku przez dłuższy czas nadal pozostawała bezrobotna i nie poszukiwała zatrudnienia.

(dowód: pismo – k. 47)

Obecnie pracuje jako kasjerka.

(dowód: zeznania świadka D. G. – k. 225; zeznania powódki – 00:17:24-00:19:03– k. 319)

We wrześniu 2015 roku B. K. doznała urazu złamania stawu skokowego prawego, w związku z czym co najmniej do listopada 2015 roku poruszała się ponownie o kulach.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego – k. 358-361)

Za oczyszczanie chodnika w miejscu i dniu, w którym doszło do upadku B. K., odpowiadała SITA Polska na podstawie zawartej w dniu 30 września 2009 roku pomiędzy (...) W., jako zamawiającym, a SITA Polska, jako wykonawcą, umową nr (...). SITA Polska jest podmiotem, który w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej wykonuje usługi porządkowe, w tym polegające na zimowym utrzymaniu czystości dróg, chodników, placów i przystanków.

(okoliczność bezsporna)

Zgodnie z § 1 ww. umowy wykonawca przyjął do wykonania w szczególności cykliczne oczyszczanie terenów objętych umową oraz doraźne oczyszczanie wskazanych chodników – zgodnie z warunkami określonymi w załączniku nr 2 do umowy. Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy Wykonawca ponosił całkowitą odpowiedzialność za wszelkie roszczenia cywilnoprawne osób trzecich wynikające z niewykonania lub nienależytego wykonania prac zimowego oczyszczenia, w tym wykonania ich niezgodnie niniejszą umową.

Stosownie do punktu 1.3. ww. załącznika nr 2 do umowy wykonawca zobowiązany został do całodobowej obserwacji zjawisk atmosferycznych i dostępu do prognoz pogody niezbędnych do podjęcia decyzji o rozpoczęciu działań oczyszczania we własnym zakresie i na własny koszt. Zgodnie z punktem 3.2 cykliczne zimowe ręczne oczyszczanie realizowane miało być od 1 listopada 2009 roku do 31 marca 2010 roku w trzech wariantach (A, B i C) w zależności od występujących zjawisk atmosferycznych. Dobór właściwego wariantu leżał po stronie wykonawcy. Warianty A i B dotyczyły sytuacji występowania opadów zalegającego śniegu lub zjawisk atmosferycznych powodujących śliskość zimową i zakładały niezwłoczne przystąpienie wykonawcy do prac w celu likwidacji skutków tych zjawisk (pkt. 3.2.1-2) Wszelkie prace związane z odsnieżaniem i posypywaniem powinny zostać zakończone dla chodników w czasie nie dłuższym niż 4 godziny od momentu ustania opadów (pkt 3.2.4.). Wariant C dotyczył natomiast sytuacji braku zjawisk atmosferycznych powodujących śliskość zimową i zakładał cykliczne oczyszczanie chodnika z częstotliwością trzech razy w tygodniu (pkt. 3.2.3).

(dowód: umowa nr (...) wraz z załącznikami – k. 88-106)

W przypadku zaobserwowania wystąpienia opadów, zgodnie z postanowieniami ww. umowy, SITA Polska podejmowała działania związane z oczyszczeniem chodników przy zastosowaniu, według własnego uznania, wariantu A albo B – bez wzywania jej do tego przez Zarząd (...). Zarząd (...) niekiedy zlecał także SITA Polska wykonanie doraźnego oczyszczania chodników, które nie były objęte cyklicznym oczyszczaniem przewidzianym w przedmiotowej umowie.

(dowód: zeznania świadka P. M. – 00:24:59-00:35:39 k. 313; zeznania świadka P. T. – 54:24-00:59:30 k. 314)

Odcinek chodnika, na którym doszło do upadku B. K., był objęty cyklicznym oczyszczaniem przewidzianym w przedmiotowej umowie.

(dowód: załącznik nr 1 do umowy – pkt 10 i 15 – k.93; zeznania świadka P. T. – 00:55:58-00:59:30 k. 315)

W dniu 23 grudnia 2009 roku czyszczenie odcinka, na którym doszło do upadku B. K., SITA Polska powierzyła podwykonawcy – Firmie Usługowo-Handlowej (...) J. T. (1). Miało zostać ono wykonane w wariacie B. Zgodnie z § 2 umowy, wykonawca ((...)) zobowiązany jest wykonać czynności będące przedmiotem umowy według uzgodnień z zamawiającym.

(dowody: umowa nr (...) wraz z załącznikami – k. 118-120; zeznania świadka P. T. – 00:48:02-00:52:18 k. 314)

Zarząd (...) w W. przeprowadził w dniach 9, 10, 16, 19, 24 i 31 grudnia 2009 roku kontrole tras zimowego ręcznego oczyszczania wykonywanego przez SITA Polska w ramach umowy nr (...). Nie ujawniły on uchybień w wykonanych pracach.

(dowód: protokoły – k. 212-220)

Kontrole przeprowadzane były wrywkowo. Nie obejmowały całego terenu, do którego oczyszczania zobowiązana była SITA Polska. W dniu 23 grudnia 2009 roku Zarząd (...) w ogóle nie przeprowadzał kontroli. Tego dnia przeprowadzono jedynie kontrolę prac doraźnych zgodnie ze zleceniem nr (...)/TO- (...) z dnia 22 grudnia 2009 roku.

(dowód: zeznania świadka P. T. – 00:59:30-01:00:47, 01:14:53-01:18:45 k. 315, protokół kontroli – k.213)

Pełnomocnik B. K. pismem datowanym na dzień 23 grudnia 2009 roku zwróciła się do Zarządu (...) w W. o zapłatę kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za obrażenia ciała odniesione przez B. K. w wyniku upadku w dniu 23 grudnia 2009 roku. Zarząd (...) pismem z dnia 2 czerwca 2010 roku, powołując się na postanowienia umowy nr (...) przekazał powyższe żądanie w celu jego rozpatrzenia SITA Polska, jako podmiotowi odpowiedzialnemu za cykliczne oczyszczanie chodnika, na którym doszło do upadku B. K..

W piśmie z dnia 2 sierpnia 2010 roku skierowanym do B. K. SITA Polska odmówił spełnienia jej żądań, wskazując, że w dniu, w którym uległa ona wypadkowi SITA Polska realizowała usługi w rejonie ul. (...) zgodnie z umową, bez zastrzeżeń ze strony (...) W..

(dowód: korespondencja – k. 54-62)

B. K. nie otrzymała do tej pory jakiegokolwiek kwoty tytułem odszkodowania lub zadośćuczynienia za skutki zdarzenia z dnia 23 grudnia 2009 roku.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych w jego opisie dowodów z dokumentów i kserokopii dokumentów oraz wydruków, znajdujących się w aktach sprawy, a także na podstawie zeznań świadków, przesłuchania powódki oraz opinii biegłych sądowych.

Dowodom z dokumentów, w tym złożonym w formie kserokopii, a także wydrukom, Sąd dał wiarę w całości. Strony postępowania nie kwestionowały ich autentyczności oraz rzetelności w sporządzeniu. Także Sąd, działając w tym zakresie z urzędu, nie dopatrywał się w tych dowodach niczego, co uzasadniałoby powzięcie wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom świadków D. G., P. P. (1), P. M. i P. T.. Były one spójne, logiczne i konsekwentne a przy tym korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Wolne były również od treści, które mogłyby podlegać negatywnej ocenie z punktu widzenia wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. D. G. opisała skutki upadku na życie powódki, w szczególności utrudnienia w codziennym funkcjonowaniu, jaki została ona poddana. Pokrywały się one co do zasady z zeznaniami złożonymi później przez powódkę. Szczególnie cenne okazały się zeznania złożone przez P. P. (1), który był naocznym świadkiem upadku powódki. Opisał on warunki i okoliczności w jakich doszło do poślizgnięcia się powódki, potwierdzając, iż chodnik w chwili zdarzenia był nieoczyszczony i w stanie, który nie zapewniał bezpiecznego po nim przejścia. Przy tym nie podważa wiarygodności zeznań tego świadka brak spójności z zeznaniami powódki co do tego, czy w chwili zdarzenia chodnik był pokryty zbitym, zlodowaciałym śniegiem czy też – jak twierdziła powódka – był tylko oblodzony acz niezśnieżony. Nie zmienia to bowiem postaci rzeczy, iż jak zgodnie oni zeznali, chodnik nie był oczyszczony z lodu ani posypany, a przy tym bardzo śliski, co było bezpośrednią przyczyną upadku powódki.

Zeznania P. P. (1) odnośnie warunków pogodowych panujących w chwili zdarzenia korelują z zeznaniami P. T., który potwierdził wystąpienie porannych opadów dreszczów i niską temperaturę powietrza utrzymującą się w dniu zdarzenia, co było przyczyną powstania gołoledzi. Rzeczowo i precyzyjnie opisał także sposób wykonania umowy zawartej między pozwanymi przez SITA Polska oraz kontroli jej wykonania przez Zarząd (...). Sąd nie widział także podstaw, aby odmówić waloru wiarygodności zeznaniom świadka P. M.. Wprawdzie nie dysponował on wiedzą na temat przedmiotowego zdarzenia, jednak jego zeznania w pewnym zakresie okazały się przydatne do ustalenia sposobu, w jaki pozwany nr 1 wykonywał umowę zawartą z pozwanym nr 2.

Sąd ocenił zeznania J. T. (2) jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek ten ze względu na upływ czasu nie pamiętał w jaki sposób podwykonawca pozwanego nr 1 wykonywał oczyszczanie chodnika w dniu, w którym doszło do upadku powódki, ani innych okoliczności z tym związanych. Potwierdził jedynie ogólną procedurę kontroli jakości wykonywanych prac przez Zarząd (...) oraz treść protokołów kontroli, tj. iż jak z nich wynikało, Zarząd (...) ani SITA Polska nie miały zastrzeżeń co do pracy podwykonawcy.

Podobnie, jako nie wnoszące nic nowego do sprawy, Sąd ocenił zeznania świadka B. O.. Świadek ten ogólnie opisał zasady współpracy pozwanego nr 1 z podwykonawcami oraz wewnętrzne procedury kontroli ich pracy, jednak nie kojarzył dnia wypadku, ani nie dysponował wiedzą na temat okoliczności z nim związanych.

Wreszcie Sąd w przeważającej części dał wiarę zeznaniom powódki, w szczególności w tym zakresie, w którym korelowały one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, tj. przede wszystkim zeznaniami świadków oraz przedłożonymi do akt sprawy dokumentami. Dotyczy to przede wszystkim okoliczności w jakich doszło do upadku oraz przebiegu leczenia, rehabilitacji i stanu zdrowia, w jakim znajduje się powódka.

Sąd nie oparł się na zeznaniach powódki jedynie co do opisanego przez nią wpływu wypadku na jej pracę, sytuację i plany zawodowe oraz związane z tym negatywne skutki na sferę psychiczną powódki. Wobec konsekwentnego kwestionowania jej twierdzeń w tym zakresie przez stronę pozwaną, w ocenie Sądu niewystarczające były w tym zakresie same tylko zeznania powódki. Okoliczności aktywnego poszukiwania pracy przez powódkę nie znajdują bowiem potwierdzenia w jakimkolwiek innym materiale dowodowym. Przy tym wiarygodność jej zeznań w tym

zakresie podważa fakt, iż nie była ona w stanie podać, nawet w przybliżeniu, nazwy niedoszedłego pracodawcy, który miał ją rzekomo zatrudnić z dniem 1 stycznia 2010 roku.

Pomiędzy stronami postępowania sporny był rozmiar obrażeń fizycznych doznanych przez powódkę wskutek upadku w dniu 23 grudnia 2009 roku oraz związek przyczynowy pomiędzy doznanymi urazami a odczuwalnymi przez powódkę dolegliwościami. Ustalenie tych okoliczności wymagało wiedzy specjalnej, dlatego też Sąd na wniosek powódki postanowił dopuścić dowód z opinii biegłego sądowego ortopedy traumatologa.

W złożonej opinii z dnia 15 grudnia 2015 roku (k. 358-361) biegły sądowy z zakresu ortopedii traumatologii M. W., na podstawie dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy i po przeprowadzeniu wywiadu oraz badania powódki, stwierdził w szczególności, że na skutek zdarzenia z dnia 23 grudnia 2009 roku powódka doznała skręcenia stawu kolanowego prawego z uszkodzeniem więzadła pobocznego piszczelowego, więzadła krzyżowego przedniego i łąkotki przyśrodkowej. Wskazał jednak, iż nie można obecnie ocenić w jakim stopniu powyższy uraz wpłynął na stan zdrowia powódki, bowiem doznała ona w 2015 roku także urazu stawu skokowego prawego, z którego to powodu porusza się o kulach. W związku z powyższym biegły ocenił, iż powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 15%, ustalając go na podstawie pkt 155 tabeli, stanowiącej załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustaleniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2002 roku, Nr 234, poz. 1974 z późn. zm., dalej także jako (...)).

Zarzuty do powyższej opinii zgłosili pozwani oraz interwenient uboczny. Ten ostatni podniósł, iż biegły nie odniósł się w opinii do możliwości uszkodzenia stawu kolanowego powódki przy urazie barku doznanego przez nią w 2008 roku. Stwierdził także, iż nie sposób było w sposób miarodajny ustalić długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki na poziomie 15%, skoro następstwa urazu stawu kolanowego i późniejszego urazu stawu skokowego nakładają się, a sam biegły wskazał, że nie jest w stanie ocenić w jakim stopniu uraz kolana wpłynął na stan zdrowia powódki (k. 377-379). Podobnie argumentował pozwany nr 2 (k. 384-385). Pozwany nr 1 zarzucił z kolei, iż z dokumentacji medycznej powódki z okresu między 23 grudnia 2009 roku a 28 stycznia 2010 roku nie wynika, aby doznała ona jakiegokolwiek poważniejszego urazu stawu kolanowego, w tym w szczególności uszkodzenia więzadła – co więcej w badaniu USG z dnia 28 stycznia wskazano, iż przyczep dystalny więzadła rzepki jest prawidłowy. W związku z powyższym pozwany ocenił, iż mało prawdopodobnym jest, aby uszkodzenie więzadeł nastąpiło wskutek upadku w dniu 23 grudnia 2009 roku. Ponadto podniósł, iż wbrew wnioskowi biegłego, z dokumentacji medycznej powódki w ogóle nie wynika, by doznała on uszkodzenia więzadła pobocznego piszczelowego. Zwrócił także uwagę na fakt, iż na obecny stan zdrowia powódki w zakresie osłabienia i zaniku mięśni prawej nogi rzutują także skutki urazu stawu skokowego (k. 388-390).

W związku z powyższym Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego sądowego M. W. celem ustosunkowania się przez biegłego do powyższych zarzutów.

W opinii uzupełniającej z dnia 25 kwietnia 2016 roku (k. 401-403) biegły sądowy w całości podtrzymał wnioski sporządzonej przez siebie opinii podstawowej. Podkreślił, iż uszczerbek na zdrowiu powódki ocenił nie jako trwały, lecz długotrwały, uwzględniając z jednej strony fakt, iż powódka leczy obecnie uraz stawu skokowego, a z drugiej, iż objawy urazu stanu kolanowego są wskazaniem do rozważenia kolejnej operacji. Wyjaśnił, iż nie uwzględnił w opinii urazu stawu barkowego, bowiem powódka nie zgłaszała żadnych dolegliwości z nim związanych. Wskazał, że zanik mięśni prawej nogi jest skutkiem zarówno urazu stawu skokowego, jak i kolanowego, jednak nie wpłynął on istotnie na oszacowanie rozmiarów długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki.

W zarzutach do powyższej opinii pozwany nr 1 podniósł w szczególności, iż biegły nie odniósł się do wszystkich zastrzeżeń pozwanego zgłoszonych uprzednio do wcześniejszej opinii. Zawnioskował także, by biegły sprecyzował jakie konkretnie okoliczności i w jakim stopniu stanowiły podstawę ustalenia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu i jego wysokości (k. 413-414).

Biegły, ustosunkowując się do powyższych zarzutów w kolejnej opinii uzupełniającej (k. 433-435), wskazał w pierwszej kolejności, iż bezpośrednio po urazie powódkę poddano jedynie badaniu RTG, które nie mogło wykazać uszkodzeń

więzadeł i łąkotec, ale już w badaniu z dnia 11 stycznia 2010 roku zdiagnozowano podejrzenie uszkodzenia więzadeł (...) i (...) oraz łąkotki przyśrodkowej, zalecając USG lub artroskopię. Badanie USG z dnia 28 stycznia 2010 roku potwierdziło zaś uszkodzenie łąkotki i więzadła pobocznego piszczelowego ((...)). Biegły stwierdził, iż nie można w 100% wykluczyć, iż stwierdzone urazy nie były skutkiem innego wypadku niż ten z dnia 23 grudnia 2009 roku, jednakże okoliczności sprawy, zebrana dokumentacja medyczna oraz połączone z wywiadem badanie kliniczne przemawiają za tym, iż z dużym prawdopodobieństwem, iż uszkodzeń tych powódka doznała właśnie na skutek upadku w ww. dniu. Biegły wymienił także czynniki, które wpływały na ustalenie przez niego wysokości długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki oraz zaznaczył, iż starał się oddzielić wpływ urazu stawu skokowego, obliczając tę wysokość.

Powyższą opinię uzupełniającą ponownie zakwestionował pozwany nr 1, wnosząc o zobowiązanie biegłego do wyjaśnienia na jakiej podstawie ustalił, że powódka wskutek zdarzenia z 29 grudnia 2009 roku doznała urazu więzadła krzyżowego, skoro nie wynika to z wyników badań przeprowadzonych bezpośrednio po wypadku – w szczególności badania USG; a także do wyjaśnienia ewentualnego związku urazu barku powódki z urazem stawu kolanowego; w końcu do wyjaśnienia czy w celu dokonania miarodajnej oceny aktualnego stanu zdrowia powódki zasadne jest przeprowadzenie powtórnego jej badania po zakończeniu urazu stawu kolanowego (k. 446-447). Do wniosków tych przyłączył się interwenient uboczny (k. 460-461).

W opinii uzupełniającej z dnia 2 listopada 2016 roku (k. 470-471) biegły sądowy, odnosząc się do powyższych kwestii, ponownie wskazał, iż podejrzenie uszkodzenia (...) zostało zdiagnozowane już w badaniu z dnia 11 stycznia 2010 roku, a powódka nie zgłaszała dolegliwości wynikających z urazu stawu ramiennego ani wystąpienie takich dolegliwości nie wynika z dokumentacji medycznej sporządzonej po wypadku z dnia 23 grudnia 2009 roku. Biegły stwierdził, że do miarodajnej oceny aktualnego stanu zdrowia powódki zasadne byłoby wykonanie badania rezonansu magnetycznego, a podjęcie decyzji co do dalszego leczenia powinno nastąpić dopiero po zakończeniu leczenia urazu stawu skokowego.

Pozwany nr 1 w piśmie z dnia 21 grudnia 2016 roku podniósł, iż z opinii biegłego w dalszym ciągu nie wynika powód, dla którego uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego ((...)) nie zostało wykryte w badaniu USG z dnia 28 stycznia 2010 roku, w związku z powyższym nie można wykluczyć, iż do urazu tego doszło z innych przyczyn niż upadek powódki w dniu 23 grudnia 2009 roku. Podtrzymał także zarzuty co do braku wyjaśnienia i zbadania przez biegłego związku wypadku podczas, którego powódka doznała urazu stawu ramiennego, z przedmiotowym urazem stawu kolanowego. W związku z powyższym pozwany wniósł o wezwanie biegłego na rozprawę w celu złożenia ustnych wyjaśnień (k. 484-484v.).

W ocenie Sądu powyżej opisane opinie biegłego M. W., zarówno podstawowa, jak i uzupełniająca, zostały wykonane w sposób rzetelny i profesjonalny i co do zasady nie było podstaw do ich podważania. W szczególności biegły, dokonując wszechstronnej analizy akt sprawy i dokumentacji medycznej powódki, a także na podstawie badań powódki, w sposób prawidłowy dokonał ustalenia zakresu urazów, jakich doznał powód w wyniku upadku z dnia 23 grudnia 2009 roku, tj. skręcenia stawu kolanowego prawego z uszkodzeniem więzadła pobocznego piszczelowego, więzadła krzyżowego przedniego i łąkotki przyśrodkowej, kwalifikując je jako skutkujące długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Sąd nie podzielił przy tym zarzutów pozwanych i interwenienta ubocznego co do braku dostatecznego wykazania związku przyczynowego pomiędzy powyższymi uszkodzeniami w obrębie stawu kolanowymi a przedmiotowym zdarzeniem, w szczególności opierających się na argumentach, iż uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego ((...)) nie zostało stwierdzone w badaniu USG z dnia 28 stycznia 2010 roku. Sąd uznał bowiem w tym względzie, iż skoro w badaniu diagnostycznym z dnia 11 stycznia 2010 roku wykazano podejrzenie uszkodzenia (...), to logiczny jest wniosek biegłego, że faktycznie stwierdzone później uszkodzenie tego więzadła powstaje w związku z wypadkiem. Nadmienić należy, iż może być wiele potencjalnych przyczyn braku wykrycia takiego uszkodzenia więzadła w badaniu USG, poczynając od przeoczenia, błędu ludzkiego, czy też kończąc na ewentualnym dalszym uszkodzeniu stawu spowodowanym zachowaniem powódki. Niemniej wykazanie powiązania, że uszkodzenie to było widoczne już w pierwszym badaniu, przerzucało na stronę pozwaną ciężar wykazania, że uszkodzenie nie wynika z upadku. Pozwany nr 1 tymczasem uparczywie polemizował z oceną biegłego, nie przedstawiając żadnych dalszych dowodów mogących

służyć jako podstawa do ustaleń, że źródło uszkodzenia tego więzadła może być inne niż zdarzenie z dnia 23 grudnia 2009 roku.

Podobnie, w ocenie Sądu brak podstaw do kwestionowania opinii biegłego, zarzucając jej że nie uwzględniała doznanego przez powódkę w przeszłości urazu barku. Skoro nie ma żadnej dokumentacji medycznej mogącej wskazywać na jakiegokolwiek negatywne konsekwencje urazu barku dla jej stanu zdrowia po upadku w dniu 23 grudnia 2009 roku, a sama powódka na takie konsekwencje nigdy się nie powoływała ani uskarżała, to nieuprawnione jest twierdzenie, że wnioski biegłego co do braku podstaw do badania wpływu urazu barku na kondycję fizyczną powódki po dniu 23 grudnia 2009 roku są niesłuszne. Nadto konsekwencje upadku dla stanu zdrowia powódki, wskazane przez biegłego, w żadnym miejscu nie odnoszą się do skutków możliwego uszkodzenia barku, czyli nie wpływają ani na zwiększenie, ani na zmniejszenie skutków tego wypadku. W konsekwencji Sąd, uznając przedmiotowe opinie biegłego sądowego za wyczerpujące w okolicznościach niniejszej sprawy, podzielił sformułowany w nich wniosek, iż ww. uszkodzenia stawu kolanowego prawego stanowiły długotrwały uszczerbek na zdrowiu.

Również odnośnie samej oceny tego uszczerbku na zdrowie powódki i obliczenia jego wysokości Sąd oparł się na opinii biegłego, który przyjął wartość 15%, opierając się na pkt 155 Tabeli. Przewiduje on, iż w przypadku trwałego ograniczenia ruchomości stawu kolanowego w następstwie uszkodzeń samego stawu (uszkodzenia więzadłowe, torebkowe, łąkotec, kości tworzących staw kolanowy itd.) – w zależności od charakteru przykurczu i zakresu ubytku funkcji:

a) utrata ruchomości w zakresie 0–40° za każde 2° ubytku ruchu stanowi 1% uszczerbku na zdrowiu

b) utrata ruchomości w zakresie 40°–90° za każde 5° ubytku ruchu stanowi 1% uszczerbku na zdrowiu.

Tym samym wobec ustalenia przez biegłego ograniczenia ruchomości w stawie kolanowym do zakresu ruchu od 20 do 90 stopni, przyjęta przez niego wartość 15% mieści się w ramach zakreślonych w ww. przepisie.

Ponadto podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie stanowiły również twierdzenia stron postępowania – w takim zakresie, w jakim strona przeciwna niż ta, która je powoływała, potwierdziła je albo przynajmniej wprost się do nich nie odniosła. Jako bezsporne, w ogóle nie wymagały one bowiem ich wykazywania za pomocą dowodów (art. 229-230 k.p.c.).

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne, Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie, aczkolwiek jedynie w stosunku do pozwanego nr 1.

W niniejszej sprawie bezspornym było, iż do zdarzenia z dnia 23 grudnia 2009 roku, z którego powódka wywodziła roszczenie, doszło na terenie, za którego oczyszczenie, w tym ze śniegu i lodu, odpowiedzialny jest pozwany nr 2. Obowiązek taki wynika wprost z przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z dnia 13 września 1996 r. (Dz.U. Nr 132, poz. 622). Stosownie do treści art. 3 ust. 1 w zw. z ust. 2 pkt 12 tej ustawy gminy zapewniają czystość i porządek na swoim terenie i tworzą warunki niezbędne do ich utrzymania, a w szczególności utrzymują czystość i porządek na przystankach komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest gmina oraz które są położone na jej obszarze przy drogach publicznych bez względu na kategorię tych dróg. Co do zasady niekwestionowaną odpowiedzialność za skutki upadku powódki na oblodzonym chodniku ponosiło więc (...) W. na zasadzie art. 415 k.c. w zw. z art. 416 k.c.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przepis ten ogólną regułą dla odpowiedzialności za szkodę, do której doszło wskutek zdarzeń nazywanych czynami niedozwolonymi, a więc tzw. odpowiedzialność deliktowej (ex delicto). Zgodnie zaś z art. 416 k.c. osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu.

W tym miejscu zaznaczyć jednakże należy, iż w niniejszej sprawie zastosowanie znajdował także art. 429 k.c., pozwany nr 2 zawarł bowiem umowę na podstawie której powierzył oczyszczanie miejsca, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia, pozwanemu nr 1, tj. przedsiębiorstwu, które w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się świadczeniem usług sprzątanania. Stosownie do treści ww. przepisu, kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.

Tym samym pozwany nr 2, powierzając na podstawie umowy dbanie o czystość i porządek w miejscu, w którym upadła powódka profesjonalście, zwolniony został z odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c., przerzucając niejako tę odpowiedzialność na pozwanego nr 1. Ten drugi odpowiada zatem za swoje zawinione działanie lub zaniechanie, w związku z którym powódka poniosła szkodę, względnie krzywdę. Przy tym dla odpowiedzialności pozwanego nr 1 nie miało w niniejszej sprawie znaczenia, iż powierzył on oczyszczenie terenu podwykonawcy – firmie (...) -, bowiem zgodnie z dyspozycją art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą oraz wina sprawy. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują bowiem zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361-363 k.c.).

Ogólną zasadę odpowiedzialności ex delicto stanowi wina. Przyjmuje się, iż wina łączy się z łącznym wystąpieniem dwóch jej elementów: obiektywnego – czyli bezprawności zachowania i subiektywnego, czyli możliwości postawienia sprawcy zarzutu niewłaściwego zachowania się, które może przejawiać się świadomością lub chęcią wyrządzenia szkody albo niedbalstwem, rozumianym jako niedołożenie należytej staranności jaka jest w danych okolicznościach wymagana dla właściwego zachowania (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2003 roku IV CK 32/02).

Strona powodowa – bo to na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie – wykazała w toku niniejszego procesu, iż zachowanie pozwanego nr 1 wypełniało wszystkie ww. przesłanki odpowiedzialności deliktowej.

W pierwszej kolejności dowiedzione zostało, iż zachowanie pozwanego nosiło cechy bezprawności, która polegała na niewykonaniu przez niego w sposób prawidłowy łączącej go z pozwanym nr 2 umowy nr (...) z dnia 30 września 2009 roku.

Zgodnie z postanowieniami tej umowy na pozwanym nr 1 spoczywał obowiązek usunięcia śniegu i lodu z chodnika, po którym poruszała się powódka w chwili upadku, według trzech wariantów określających sposób wykonania oczyszczania w zależności od warunków atmosferycznych. Także obowiązek monitorowania tych warunków i doboru odpowiedniego wariantu oczyszczania spoczywał na pozwanym nr 1.

W przypadku braku opadów atmosferycznych pozwany nr 1 zobowiązany był do cyklicznego ręcznego oczyszczania chodnika według wariantu C. W tym miejscu niejako na marginesie wskazać należy, iż nie były to prace doraźne, na które wskazała powódka, uzasadniając dopozwanie pozwanego nr 1. Prace takie, dotyczyły bowiem zupełnie innych robót, nie objętych cyklicznym sprzątananiem, stanowiących przedmiot rzeczonyj umowy.

W razie wystąpienia opadów pozwany nr 1 zobowiązany był natomiast do niezwłocznego podjęcia akcji oczyszczania śniegu, względnie lodu zalegającego na chodnikach – z własnej inicjatywy, bez jakiegokolwiek wzywania czy też zlecenia sprzątanania ze strony pozwanego nr 2. Przy tym, zgodnie z pkt. 3.3.4. umowy sprzątananie miało być zakończone w ciągu 4 godzin od rozpoczęcia opadu.

Opierając się na zeznaniach świadków oraz powódki, Sąd ustalił, iż w dniu zdarzenia około godziny 6 rano nastąpiły opady deszczu, które w połączeniu z temperaturą powietrza oscylującą w granicach 0°C spowodowały, iż na chodniku

wzdłuż ul. (...), w okolicach wejścia do stacji metra powstała warstwa lodu, utrudniająca bezpieczne poruszanie się po tym chodniku. Świadek P. P. (2) potwierdził przy tym, iż powierzchnia chodnika około godziny 11-12 była w tym miejscu tak śliska, iż utrzymanie na nim równowagi nawet dla młodego, wysportowanego mężczyzny sprawiało nie lada problemy. Chodnik nie był przy tym posypany. W takich warunkach powódka poślizgnęła się, straciła równowagę i upadła doznając szkody w postaci skręcenia stawu kolanowego prawego z uszkodzeniem więzadła pobocznego piszczelowego, więzadła krzyżowego przedniego i łąkotki przyśrodkowej.

W konsekwencji stwierdzić należy, iż zachowanie pozwanego nr 1 miało charakter bezprawnego i zawinionego w rozumieniu art. 415 k.c. Pozwany, wbrew zawartej z (...) W. umowie, nie usunął lodu z chodnika w sposób i czasie na to przewidzianym w tejże umowie poprzez niedołożenie należytej staranności jaka jest w danych okolicznościach była od niego wymagana. Raz jeszcze należy bowiem podkreślić, iż opad deszczu rozpoczął się w dniu 23 grudnia 2009 roku około godziny 6, zatem pozwany nr 1 miał wystarczająco dużo czasu, aby do godziny 11-12 usunąć lód z chodnika. Przy tym nie wykazał on żadnych obiektywnych przyczyn, z powodu których chodnika nie oczyścił.

Jednocześnie wskazania wymaga, iż niewystarczającym przeciwdowodem dla uznania, iż pozwany nr 1 wykonywał swoje obowiązki prawidłowo, są protokoły kontroli tras zimowego ręcznego oczyszczania wykonanych przez pozwanego nr 2, a także protokoły odbioru prac wykonanych w ramach umowy nr (...), w których nie stwierdzono zastrzeżeń.

Jak wynika bowiem z zeznań pracownika pozwanego, kontrole nigdy nie obejmowały całego obszaru, do którego oczyszczania zobowiązany był pozwany nr 1 (k.209). Przy tym kontrola terenów objętych przedmiotową umową, a więc miejsca zdarzenia, nie była w ogóle przeprowadzana w dniu 23 grudnia 2009 roku.

Nadto strona pozwana (ad. 1) nie zdołała wykazać, by istnienie oblodzenia w chwili zdarzenia w miejscu gdzie do niego doszło, było skutkiem okoliczności za które nie może ponosić odpowiedzialności, tj. jakichś nadzwyczajnych, gwałtownych zjawisk atmosferycznych. Zwrócić należy przy tym uwagę, iż konieczność dbania o czystość chodników w pobliżu wejść do stacji metra, miało być traktowane przez pozwanego ad. 1 ze szczególną atencją.

Wreszcie wskazać należało, iż pomiędzy zachowaniem strony pozwanej polegającym na nienależytym wykonaniu zobowiązania umownego, a poniesioną przez powódkę szkodą w postaci uszkodzenia ciała wystąpił adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c. Gdyby bowiem pozwany nr 1 wywiązał się w sposób należyty z przyjętego zobowiązania (to jest usunął skutki opadów atmosferycznych tak, by ruch pieszych mógł odbywać się w sposób bezpieczny), na powierzchni chodnika nie byłoby lodu, na którym poślizgnęła się powódka i nie doszłoby do przedmiotowego zdarzenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd przyjął, iż powódka wykazała istnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego nr 1 za przedmiotowe zdarzenie tj.: fakt zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę (zawinionego nienależytego wykonania zobowiązania umownego przez stronę pozwaną), zaistnienie szkody oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę a szkodą.

W rezultacie roszczenie powódki o zapłatę przez pozwanego nr 1 na jej rzecz zadośćuczynienia za doznaną szkodę w postaci krzywdy wyrządzonej na skutek przedmiotowego zdarzenia zasługiwało co do zasady na uwzględnienie. Jego podstawę prawną stanowił przepis art. 445 § 1 k.c., w zw. z art. 444 k.c., zgodnie z który w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W świetle art. 445 § 1 k.c. istotnym staje się zatem określenie pojęcia krzywdy, stanowiącej przesłankę przyznania zadośćuczynienia. Przez krzywdę (niemajątkową szkodę na osobie) należy rozumieć cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne, tj. w szczególności ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania określonej działalności, wyłączenia z normalnego życia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000

roku, II CKN 1119/98, LEX nr 50884). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Art. 445 k.c. i następne nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Celem powyższej instytucji jest wyłącznie złagodzenie doznanej krzywdy, zaś przy ustalaniu jej wysokości obowiązuje dość lakonicznie sformułowana zasada umiarkowania, wyrażająca się nakazem uwzględnienia przy obliczaniu wysokości tej kwoty: z jednej strony rozmiaru doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopnia i czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości skutków czynu niedozwolonego (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, rozmiar i trwałe następstwa zdarzenia, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, zmiana jego sytuacji życiowej), prognozy na przyszłość, wieku poszkodowanego z drugiej zaś strony aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinności utrzymania jej w rozsądnych granicach (tak wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963, Nr 5, poz. 107; z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSP i KA 1966, poz. 92; z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się przy tym, że Sąd ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia nie może posługiwać się szablonami, lecz powinien mieć na względzie wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Z jednej strony daje to Sądowi dużą swobodę, z drugiej jednak pozostaje kwestia niewymierności krzywdy. Z natury swej krzywda, zwłaszcza psychiczna, jest zjawiskiem o charakterze subiektywnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 roku, II CKN 756/97, LEX nr 786545).

Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie podkreśla się, że wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX nr 52766; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 maja 2001 roku, II AKA 81/01, OSA 2001/12/96; por.: M. Nesterowicz, Glosa do wyroku Sadu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 09 marca 2001 roku, I ACa 124/01, PS 2002/10/130; A. Szpunar, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 roku, III CKN 339/98, OSP 2000/4/66). Nie można także pominąć warunków indywidualnych danej osoby i przynależności do środowiska o pewnej stopie życiowej. W orzecznictwie wskazuje się, że przyznanego zadośćuczynienia nie należy traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem nadmiernego wzbogacenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, LEX nr 52776).

Zgodnie zaś ze stanowiskiem, wyrażonym m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2007 roku w sprawie o sygnaturze akt III CSK 109/07, LEX nr 328067, zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., nie ma za zadanie zrekompensowania wszelkich możliwych utraconych szans życiowych, lecz tych, które znajdowały się w zasięgu możliwości pokrzywdzonego. Określając wysokość zadośćuczynienia, należy mieć na względzie aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany. Najbliższym punktem odniesienia jest zaś poziom życia powoda (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 roku w sprawie o sygnaturze akt II CSK 78/08, LEX nr 420389). W wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku w sprawie o sygn. akt I CK 131/03, (OSNC 2005, Nr 2, poz. 40) i w wyroku z dnia 10 marca 2006 r. sygn. akt IV CSK 80/05 (OSN z 2006 r., z. 10, poz. 175) Sąd Najwyższy wskazał, że uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji.

Podkreślenia przy tym wymaga, że kryteria określania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pozostają w ścisłej zależności od rodzaju naruszonego dobra. Na szczycie ustalonej przez orzecznictwo hierarchii umieścić można życie, zdrowie i godność osobistą. (...) jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (por. Sąd Najwyższy w wyroku z 16 lipca 1997 roku sygn. akt II CKN 273/97). W sprawie o sygn. akt I CSK 384/07 Sąd Najwyższy stwierdził, że

zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie tak bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna.

Ponadto wskazać należy, iż wprawdzie wielkość trwałego uszczerbku na zdrowiu powinna mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 roku, I ACa 715/97, OSA 1999/2/7). Jednakże z drugiej strony nie można ustalać zadośćuczynienia wyłącznie według tego miernika. Doświadczenie życiowe podpowiada, że im większy jest stopień uszczerbku na zdrowiu (rozstrój zdrowia) tym większe cierpienia poszkodowanego. Możliwe jest jednak żądanie zadośćuczynienia nawet przy braku trwałego uszczerbku na zdrowiu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2000 roku, II UKN 416/99, OSNAP 2001/16/520).

Sąd orzekający w niniejszym składzie w pełni podziela powyższe poglądy doktryny i judykatury, dlatego miał je na względzie ustalając wysokość należnego powodce zadośćuczynienia w niniejszej sprawie.

Mając na względzie powyższe, Sąd stanął przed zadaniem ustalenia w szczególności zakresu obrażeń doznanych przez powodkę w wyniku zdarzenia z dnia 23 grudnia 2009 roku oraz rozmiarów i charakteru spowodowanego nimi uszczerbku na zdrowiu, okoliczności te bowiem były sporne między stronami.

Poczynienie ustaleń faktycznych w powyższym zakresie wymagało analizy dokumentacji medycznej złożonej do akt sprawy oraz zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Sąd skorzystał więc z dowodu z opinii biegłego z dziedziny ortopedii traumatologii.

Sąd, posiłkując się wskazaniami biegłych uznał, iż udowodniony zakres uszkodzenia ciała, którego doznała powodka w związku z przedmiotowym zdarzeniem był stosunkowo znaczący. Na podstawie zgromadzonego i omówionego wcześniej materiału dowodowego Sąd ustalił, iż skutek wspomnianego urazu kolana w postaci skręcenia stawu kolanowego prawego z uszkodzeniem więzadła pobocznego piszczelowego, więzadła krzyżowego przedniego i łątki przyśrodkowej powodka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 15%. Jednocześnie przypomnieć należy, iż wykazany został adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy ww. urazami i wynikającymi z nich dolegliwościami a przedmiotowym zdarzeniem w postaci upadku na oblodzonej powierzchni chodnika.

Określając wysokość zadośćuczynienia, Sąd miał zatem na względzie ww. obrażenia, które niewątpliwie wiązały się także z cierpieniami fizycznymi – bólem związanym z urazami doznanymi na skutek upadku oraz psychicznymi związanymi m.in. z koniecznością czasowej zmiany dotychczasowego trybu życia w związku z koniecznością poddania się leczeniu oraz ograniczeniem ruchowym kontuzjowanej kończyny.

Jednocześnie pojawił się dyskomfort zarówno fizyczny, jak i psychiczny związany z brakiem możliwości swobodnego poruszania się, kończyna była bowiem usztywniona przez ponad rok, wpięta w gipsie a następnie w ortezie, a także wielomiesięczną rehabilitacją, która jak dotąd nie doprowadziła do odzyskania pełnej sprawności w stawie kolanowym. Powódka przez około półtora roku od wypadku miała trudności z samodzielnym poruszaniem się – chodziła o kulach. Przy tym początkowo potrzebowała pomocy osób trzecich przy wykonywaniu podstawowych czynności domowych, w związku z czym zmuszona była zamieszkać ze swoją matką, która opiekowała się nią w tamtym okresie. Z powyższych powodów życie powodki czasowo uległo negatywnej zmianie.

Z drugiej strony, zauważyć należy, iż skutki wypadku miały w znacznej mierze charakter odwracalny. Pomimo, iż wciąż nie odzyskała pełnej sprawności kończyny i odczuwa okresowo ból w stawie, to jednak powodka, jak sama zresztą przyznała, odzyskała znaczną część sprawności fizycznej sprzed wypadku. Może obecnie już funkcjonować w pełni samodzielnie. Kontuzja nie spowodowała konieczności trwałej zmiany sposobu jej życia. Nie spowodowała bowiem narzucenia powodce trwałych ograniczeń w wykonywaniu czynności czy aktywności, które podejmowała przed zdarzeniem. Doznany uraz stanowił jedynie przejściową, acz niewątpliwie intensywną, niedogodność. Obecnie zaś stanowi zaledwie niewielką niedogodność, objawiającą się tym, iż powodka potrzebuje pomocy jedynie przy myciu okien, ze względu na odczuwany ból przy wchodzeniu na drabinę. Powódka nie wykazała przy tym, aby przed dniem 23 grudnia 2009 roku podejmowała się szczególnie aktywnie jakiś działań wymagających sprawności fizycznej, a których nie mogłaby wykonywać obecnie ze względu na skutki urazu kolana. Zeznała wprawdzie, iż przed wypadkiem

jeździła rekreacyjnie na rowerze, jednak w ocenie Sądu brak było podstaw do uznania utrzymujących się wskutek przedmiotowej kontuzji przeszkód do podejmowania aktywności fizycznej w tym zakresie, za okoliczność szczególnie wpływającą na wysokość krzywdy. Jak już wcześniej wspomniano, powódka nie wykazała także, aby wypadek w istotny sposób wpłynął negatywnie na jej karierę zawodową. Powódka była bowiem już przed doznaniem urazu kolana osobą bezrobotną, przy tym nie udowodniła, iż podejmowała aktywne starania o uzyskanie angażu, a tym bardziej, iż otrzymała zapewnienie rychłego zatrudnienia. Nie zostało także wykazane twierdzenia pozwu, iż wskutek wypadku powódka musiała się przekwalifikować zawodowo, bowiem chciała pracować wcześniej w handlu. Nie mogło ująć uwadze, iż powódka z wykształcenia jest inżynierem ekonomistą, a już przed wypadkiem miała się prac dorywczych nie związanych z jej wyuczonym zawodem. Skoro więc, jak twierdzi, poszukiwała aktywnie pracy, uznać należało, iż liczyła się z gotowością przekwalifikowania, a zdarzenie z dnia 23 grudnia 2009 roku nie miało istotnego na to wpływu.

Nadto przy rozpatrywaniu kwestii wysokości należnego powódce od pozwanego nr 1 zadośćuczynienia nie pozostawała bez znaczenia okoliczność, iż nasilenie winy po stronie pozwanego ad 1. nie było znaczne. Upadek powódki był bowiem zdarzeniem losowym, wynikającym głównie z warunków atmosferycznych – opadu deszczu i niskiej temperatury. SITA Polska wprawdzie nie dopełniła swoich obowiązków i nie oczyściła chodnika w czasie, w którym była do tego zobowiązana, nie było jednak po jej stronie silnego natężenia złej woli – jak ma to miejsce na przykład przy brawurowej jeździe pojazdem. Jej zaniedbania wynikały bardziej z braków organizacyjnych, a do tego okresowych – z zeznań świadków i protokołów kontroli robót wynikało bowiem, że co do zasady umowa zawarta z pozwanym nr 2, była przez pozwanego nr 1 wykonywana należycie.

Wobec powyższego stwierdzić należało, iż na skutek przedmiotowego zdarzenia powódka niewątpliwie doznała krzywdy, polegającej zarówno na cierpieniach psychicznych oraz cierpieniach i ograniczeniach fizycznych, a które to dolegliwości w pewnym zakresie objawiają się do chwili obecnej.

Mając na względzie powyższe okoliczności, w ocenie Sądu, co do zasady adekwatne było przyznanie powódce od pozwanego nr 1 zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 15.000 zł. Kwota ta zdaniem Sądu pozostaje współmierna do doznanej przez nią krzywdy, wynikłej z wyżej opisanych obrażeń fizycznych i urazów psychicznych. Kwota ta jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., stanowi bowiem w ocenie Sądu realną wartość ekonomiczną dla powódki i nie jest przy tym wygórowana w odniesieniu do aktualnych średnich zarobków w społeczeństwie i jego przeciętnej stopy życiowej.

W zakresie odsetek od kwoty zasądzonego zadośćuczynienia Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c., uznając, iż należą je naliczać, zgodnie z żądaniem pozwu od daty wniesienia pozwu. Zwrócić należy bowiem uwagę, iż powódka zgłosiła pozwanemu nr 1 swoje żądania jeszcze w 2010 roku. Pozwany ten odmówił jednak ich spełnienia – choćby w części – przy tym bez merytorycznego rozpatrzenia sprawy, całkowicie bezpodstawnie wypierając się przyjęcia odpowiedzialności za upadek powódki w jakimkolwiek zakresie. Przy tym już wtedy było znanych większość faktów niezbędnych dla ustalenia okoliczności wypadku, przewidzenia jego konsekwencji i ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Odmawiając jego wypłaty powódce, strona pozwana pozostawała więc co najmniej do daty wytoczenia niniejszego powództwa w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

Sąd uwzględnił jednocześnie zmianę z dniem 1 stycznia 2016 roku brzmienia § 2 art. 481 k.c. wprowadzoną ustawą z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015, poz. 1830). W związku z powyższym za okres do dnia 31 grudnia 2015 roku Sąd zasądził odsetki umowne, stosownie do treści art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku. Natomiast za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty zasądził odsetki umowne za opóźnienie, stosownie do treści art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym.

Mając na względzie powyższe Sąd orzekł jak w punkcie 1. wyroku.

Odnosząc się do roszczenia powódki dotyczącego ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za dalsze, mogące nastąpić w przyszłości, skutki wypadku, Sąd uznając za opinią biegłego, iż doszło do długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, a także mając na uwadze, iż jej leczenie nie zostało jeszcze zakończone, a różnica w sprawności

stawu kolanowego pomiędzy stanem pierwotnym a obecnym pozostaje widoczna, powództwo także i w tym zakresie zasługiwało na uwzględnienie. Nie można bowiem wykluczyć zwiększenia się potrzeb powódki w przyszłości.

Ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku opiera się na podstawie art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W ocenie Sądu powódka posiada interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego nr 1 na przyszłość, z uwagi na okoliczności wskazane powyżej. Należy zauważyć, iż w przypadku takich urazów jakich doznała powódka nie jest możliwe przewidzenie całkowitych skutków i następstw wypadku. Zasądzenie określonego świadczenia w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji orzeczenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r. III PZP 34/69) Należy jednocześnie zaznaczyć, iż również pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Wprowadzenie nowej regulacji w art. 442¹ § 3 k.c. - jak zauważył już Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 24 lutego 2009 r., (sygn. akt: III CZP 2/09) - oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do zaktualizowania się odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. W tym stanie rzeczy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się poważne trudności dowodowe. Przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia natomiast poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży. Z tych względów Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale z dnia 24 lutego 2009 r. przyjął, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Skład orzekający w niniejszej sprawie podziela to stanowisko oraz argumentację przytoczoną dla jego uzasadnienia.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w punkcie 2 sentencji.

Żądanie zasądzenia kwot przewyższających wskazane w punkcie 1., z przyczyn przytoczonych powyżej, podlegały więc oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie 3 sentencji.

O kosztach postępowania w zakresie powództwa wytoczonego przeciwko pozwanemu nr 1 Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą proporcjonalnego ich rozdzielenia, ustalając, że wobec uwzględnienia roszczenia powódki co do kwoty 15.000 zł, powódka jest stroną wygrywającą sprawę w 50 %, a zarazem przegrywającą w 50 %. W takich samych proporcjach określić należało wynik niniejszej sprawy z punktu widzenia pozwanego nr 1. Istota zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu polega zaś na tym, że każda ze stron ponosi koszty procesu w takim stopniu, w jakim przegrała sprawę. Przy tym zgodnie z art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty mogą być wzajemnie zniesione. W rezultacie, wobec połowicznego uwzględnienia stanowiska ww. stron niniejszego procesu, Sąd uznał, iż koszty postępowania w sprawie poniesione przez powódkę i pozwanego nr 1 powinny zostać wzajemnie zniesione, o czym orzeczono w punkcie 4 sentencji.

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu w zakresie powództwa wytoczonego przeciwko pozwanemu nr 2 stanowił natomiast art. 98 k.p.c. ustanawiający zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Stroną przegrywającą była powódka gdyż powództwo skierowane przez nią w stosunku do (...) W. zostało w całości oddalone. Na kwotę kosztów procesu należnych pozwanemu nr 2 od powódki składały się koszty zastępstwa procesowego świadczonego przez radcę prawnego w wysokości 2.400 zł. Wysokość ww. kosztów Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

Mając na względzie powyższe, Sąd orzekł jak w punkcie 5 wyroku.

W punkcie 6. Sąd oddalił wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania na jego rzecz. Zasady rozliczania kosztów postępowania interwenienta ubocznego reguluje art. 107 k.p.c. zgodnie z którym interwenient uboczny, do którego nie mają zastosowania przepisy o współuczestnictwie jednolitym, nie zwraca kosztów przeciwnikowi strony, do której przystąpił. Sąd może jednak przyznać od interwenienta na rzecz wygrywającego sprawę przeciwnika strony, do której interwenient przystąpił, zwrot kosztów wywołanych samoistnymi czynnościami procesowymi interwenienta. Bezpośrednio z treści art. 107 wynika więc, że przyznanie interwenientowi ubocznemu kosztów interwencji od przeciwnika strony, do której przystąpił, jak też zasądzenie kosztów od interwenienta na rzecz strony nie stanowi reguły, lecz może nastąpić wówczas, gdy sąd uzna taką potrzebę (zob. postanowienie SN z dnia 23 lutego 2012 r., V CZ 141/11, LEX nr 1215162; wyrok SA w Katowicach z dnia 6 września 2012 r., I ACa 338/12, LEX nr 1220465). Przyznanie interwenientowi kosztów interwencji dopuszczalne jest zatem tylko od przeciwnika strony, do której interwenient przystąpił, i tylko wtedy, gdy jest to uzasadnione wynikiem sprawy. Nawet wtedy, gdy przesłanki te zachodzą, zasądzenie tych kosztów możliwe jest w drodze wyjątku. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w postanowieniu z dnia 8 stycznia 1998 r. (I ACz 7/98, OSAB 1998, nr 1, poz. 10), przyznanie kosztów procesu interwenientowi ubocznemu zależy od oceny, czy jego wstąpienie do procesu połączone było z rzeczywistą potrzebą obrony jego interesów i czy podjęte przez niego czynności procesowe zmierzały do tej właśnie obrony (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I., Autorzy: Manowska Małgorzata (red.), Adameczuk Andrzej, Prus Piotr, Radwan Marcin, Sieńko Małgorzata, Stefańska Ewa, Opublikowano: WK, 2015, dostępny w LEX). W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy, przystąpienie przez (...) S.A. do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego nr 2 – pomimo zawiadomienia o toczącym się postępowaniu skierowanego na wniosek pozwanego w trybie art. 84 § 1 k.p.c. – nie mogło być skuteczne dla ochrony jej praw. Nawet w przypadku uwzględnienia żądania objętego przedmiotowym powództwem w stosunku do pozwanego nr 2 i tak pozostawiłoby otwartą kwestię ewentualnego regresu, jakiego pozwany mógłby dochodzić od interwenienta. Co więcej, udział interwenienta ubocznego w niniejszym postępowaniu nie przyczynił się w jakimkolwiek stopniu do wyjaśnienia sprawy.

Zgodnie z treścią art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 roku, poz. 1025 –j.t.; dalej jako „u.k.s.c.”) Jeżeli przepisy ustawy przewidują obowiązek działania i dokonywania czynności połączonej z wydatkami z urzędu, sąd zarządzi wykonanie tej czynności, a kwotę potrzebną na ich pokrycie wykląda tymczasowo Skarb Państwa. Dotyczy to także dopuszczenia i przeprowadzenia przez sąd z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę. Przy tym, zgodnie z ust. 2 tego przepisu, w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113.

Stosownie zaś do treści art. 113 ust. 1 u.k.s.c. kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W toku postępowania wyłożona została na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego łączna kwota 2.239,19 zł (1.091,33 zł – k. 363; 358,25 zł – k. 406; 393,23 zł – k. 438; 396,38 zł – k. 474). Nadto z sum Skarbu Państwa tymczasowo została poniesiona kwota 824,08 zł tytułem zwrotu kosztów stawiennictwa świadka P. P. (1) na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2015 roku (k. 294) – łącznie zatem z kosztami wynagrodzenia biegłego kwota 3063,27 zł.

Sąd, kierując się przyjętą powyżej zasadą rozliczeń kosztów postępowania pomiędzy stronami, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 u.k.s.c., nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. od powódki tytułem zwrotu wydatków uiszczonych tymczasowo z sum Skarbu Państwa połowę ww. kwoty, tj. 1.531,63 zł (3.063,27 zł x 1/2). Uwzględniając jednak fakt, iż powódka uiściła już w toku procesu 500 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego (k. 321 v.), ostatecznie nakazano pobrać od niej kwotę 1.031,63 zł (1.531,63 zł – 500 zł).

Mając na względzie powyższe, Sąd orzekł jak w punkcie 7. wyroku.

Analogicznie, Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. od pozwanego nr 1 pozostałą połowę sumy ww. wydatków poniesionych tymczasowo z sum Skarbu Państwa, tj. 1.531,63 zł.

Sąd nakazał także pobrać od pozwanego nr 1 kwotę 66 zł za sporządzenie kserokopii odpisu pozwu i załączników, do których złożenia strona pozwana została zobowiązana zgodnie z punktem 1. postanowienia z dnia 8 października 2014 roku w terminie 7 dni pod rygorem jego sporządzenia przez Sąd na koszt pozwanej według obowiązujących stawek opłat kancelaryjnych za sporządzenie kserokopii dokumentów z akt sprawy (k. 187). Zakreślony termin upłynął w dniu 15 października 2014 roku, zaś pismo zawierające rzeczony odpisy złożone zostało przez pozwanego w placówce pocztowej dopiero w dniu 22 października (k. 205). W związku z powyższym na podstawie zarządzenia z dnia z dnia 24 października 2014 roku (k. 198) – wykonano stosowne odpisy na koszt Sądu, którymi to obciążyć należy pozwanego nr 1.

Ponadto, strona pozwana ad. 1 została obciążona kwotą 750 zł tytułem połowy nieuiszczonej przez powódkę opłaty od pozwu. Opłata ta została ustalona na kwotę 1 500 zł, przy czym powódka została zwolniona od obowiązku jej poniesienia ponad kwotę 500 zł (k. 64). Tym samym kwotę 750 zł należało pobrać od strony pozwanej, zaś pozostałe 250 zł nieuiszczone przez powódkę, wobec zwolnienia jej z tego obowiązku, zostały przejęte na rachunek Skarbu Państwa.

W świetle powyższego, Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 u.k.s.c., nakazał pobrać od pozwanego nr 1 łączną kwotę w wysokości 2.347,63 zł, o czym orzeczono w punkcie 8 sentencji.

(...)

ZARZĄDZENIE

(...)